



Elżbieta Rudnicka-Fira  <https://orcid.org/0000-0001-9533-7949>

emerytowany profesor zwyczajny, Uniwersytet Komisji Edukacji Narodowej w Krakowie, Katedra Języka Polskiego,
Lingwistyki Kulturowej i Komunikacji Społecznej, ul. Podchorążych 2, 30-084 Kraków, e-mail: erfira@wp.pl

ELEMENTY WSCHODNIOŚLAWIAŃSKIE W TEKŚCIE *DZIADÓW* ADAMA MICKIEWICZA

EAST SLAVIC ELEMENTS IN ADAM MICKIEWICZ'S *DZIADY*

Słowa kluczowe: wschodniosłowianizmy, pożyczki, Rosja carska, *Dziady* Adama Mickiewicza, grupy semantyczne

Keywords: East Slavicisms, borrowings, Tsarist Russia, Adam Mickiewicz's *Dziady*, semantic groups

Streszczenie

W artykule omówiono elementy wschodniosłowiańskie i ich rolę w tekście *Dziadów* Adama Mickiewicza, przedstawiając je w różnych grupach semantycznych. Są to nie tylko genetyczne pożyczki z języków wschodniosłowiańskich, ale również tzw. tekstowe, stylistyczne wschodniosłowianizmy, konotujące realia związane z Rosją carską. Te drugie nie mają genezy wschodniosłowiańskiej (są to np. latynizmy czy germanizmy), ale były one powszechnie znane i używane w zaborze rosyjskim, łączą się z despotyczną, bezwzględną władzą caratu. Są to leksemy swoiste, nacechowane, związane z historią i kulturą, jednoznacznie kojarzone z zaborcą.

Abstract

This article discusses East Slavic elements and their role in the text of *Dziady* by Adam Mickiewicz, categorizing them into various semantic groups. These include not only genetic borrowings from East Slavic languages but also so-called textual and stylistic East Slavicisms that evoke realities associated with Tsarist Russia. While not of East Slavic origin themselves (e.g., Latinisms or Germanisms), these expressions were commonly known and used in the Russian partition, and are connected with the despotic, ruthless rule of the Tsarist regime. In a sense, they serve as specific, marked lexemes imbued with a culture and history that carry clear associations with the oppressor.

Język Adama Mickiewicza, poety wywodzącego się z terenów północnokresowych, zasadniczo wpisuje się w polszczyznę literacką pierwszej połowy XIX wieku, pozostając w zgodzie z jej normą [por. Bajerowa, 1992]. Obok przeważających cech ogólnopolskich w języku Mickiewicza występują również nieliczne elementy kresowe (głównie w systemie leksykalnym i morfologicznym), co jest zrozumiałe ze względu na pochodzenie poety. Panujące od dawna przekonanie, że w języku Mickiewicza jest ich znaczna liczba [por. np. Nitsch, 1934, s. 129–141; Turska, 1955; Trypućko, 1969], wynika – jak twierdzi Aleksandra Krupianka – z przyjętej przez badaczy metody, kładącej „nacisk głównie na elementy językowe różniące język poety od ich własnej normy” [Krupianka, 1999, s. 7]. Natomiast całe bogactwo języka Mickiewicza zgodne z normą ogólnopolską schodziło na dalszy plan. Postawione przez A. Krupiankę pytanie: „jakie są u Mickiewicza proporcje użyć elementów kresowych do elementów ogólnopolskich XIX wieku?” [Krupianka, 1999, s. 7] i odpowiedź na nie zdają się w pełni usprawiedliwiać postawioną tezę, że utrzymujące się od dawna wrażenie o znacznej liczbie kresowizmów w języku poety jest złudne. Jak się okazuje, wyrazów o proveniencji północno-wschodniej, których użył Mickiewicz w swoich tekstach, jest zaledwie 1% – jest to bardzo mało na tle całej jego bogatej leksyki [zob. Krupianka, 1999, s. 8].

Podobnie jest w tekście *Dziadów*, gdzie elementy wschodniosłowiańskie stanowią około 3% słownika dramatu, a tylko 1,5% jego tekstu (przy ogólnej długości tekstu głównego wynoszącej 30 065 wyrazów i 4876 haseł słownikowych) [por. Rudnicka-Fira, 1986, s. 28, 114]. Należą one do słownictwa rzadkiego i bardzo rzadkiego (III i IV klasa częstości), uzyskując najniższe rangi – słownictwo o najniższej randze stanowi najliczniejszą grupę wschodniosłowianizmów [por. Rudnicka-Fira, 1986, s. 28, 49, 114].

Procentowy udział wschodniosłowianizmów w *Dziadach* kształtuje się więc podobnie jak w *Balladach i romansach* oraz *Sonetach krymskich* Mickiewicza (ponad 3% słownika, a tylko 1,5% tekstu)¹, natomiast różni się wyrażnie od *Pana Tadeusza*, gdzie pożytek tych jest o wiele mniej (stanowią około 1% całego słownika)².

Nasuwa się zatem pytanie, skąd to ogólne wrażenie tak dużego nasycenia wschodniosłowianizmami twórczości Mickiewicza, a zwłaszcza *Dziadów*, przy stosunkowo rzadkiej ich realnej obecności. Wynika ono zapewne z mistrzowskiej, genialnej wręcz ich organizacji w tekście. Dzięki doskonałemu wkomponowaniu w tekst literacki wzbogacają one i urozmaicają, a zarazem odświeżają artystyczną odmianę ogólnej polszczyzny. W *Dziadach* wschodniosłowianizmy są niezwykle zróżnicowane, tworzą rozmaite grupy znaczeniowe, odnosząc się do wielu dziedzin życia, zwłaszcza codziennego, i oddają ideę dramatu.

1 Dane pochodzą z pracy magisterskiej Joanny Tarczyńskiej [1980].

2 Obliczenia moje – na podstawie danych z pracy Marii Zarębinskiej [1977].

Wschodniosłowianizmy w *Dziadach* rozumiane są przede wszystkim jako elementy językowe (w tym wypadku tylko leksykalne) o proveniencji wschodniosłowiańskiej. Są to białorutenizmy, rusycyzmy, ukrainizmy, zostały tu również włączone pożyczki orientalne, bardzo głęboko zasymilowane już w języku (zwłaszcza starsza ich warstwa), w przekazywaniu których dużą rolę odegrał język ukraiński. Biorąc pod uwagę różne warstwy chronologiczne zapożyczeń oraz uwikłaną niekiedy we wspólne losy historię narodów ruskich, niezwykle trudno jest jednoznacznie określić genezę danej pożyczki, wpływ konkretnego języka.

Pominę tu obszerną historię wpływów wschodniosłowiańskich na system językowy polszczyzny północnokresowej, gdyż jest ona powszechnie znana. Wypowiadało się bowiem na ten temat wielu badaczy, historyków, językoznawców, także historyków literatury (zwracających uwagę głównie na wpływy wschodniosłowiańskie w języku poetów romantycznych). Są to liczne opracowania, m.in. Haliny Turskiej [1930; 1955], Kazimierza Nitscha [1934], Stanisława Stankiewicza [1936], Józefa Trypućki, [1955–1957; 1958], Zofii Kawyn-Kurzowej [1963], Tadeusza Beśty [1971], Marii Zarębiny [1977], Elżbiety Rudnickiej-Firy [1986], Zofii Kurzowej [1993], Aleksandra Wilkonia [1999], Mieczysława Balowskiego [2005], Leszka Bednarczuka [2010] i innych. Większość z owych publikacji dotyczy właśnie języka Mickiewicza. Badania nad językiem artystycznym poety są wieloaspektowe, oprócz wyżej wymienionych należy wspomnieć także inne publikacje – pod redakcją Zenona Klemensiewicza [1959], Zofii Kurzowej i Zofii Cygal-Krupowej [1999], autorstwa Konrada Górskiego [1977], Rudnickiej-Firy [1981] czy Stanisława Stachowskiego [1999].

W niniejszym artykule za elementy wschodniosłowiańskie przyjmuję także leksemy, które nie mają genetycznego związku z językami ruskimi, są najczęściej pochodzenia łacińskiego lub niemieckiego, a które zostały użyte w tekście *Dziadów* dla odmalowania kolorytu carskiej Rosji – odnoszą się do realiów związanych z caratem, zaborcą. Są to w pewnym sensie wykładniki nacechowane, związane z historią i kulturą, powszechnie znane i używane w zaborze rosyjskim, konotujące realia związane z despotyczną, bezwzględą władzą, niosące jednoznaczne skojarzenia z dominacją i wrogością caratu. Można je uznać za swoiste, tzw. tekstowe, stylistyczne wschodniosłowianizmy.

Biorąc pod uwagę powyższe ustalenia i nie rozdzielając poszczególnych języków ruskich (zwłaszcza że nie zawsze jest to możliwe, o czym już wcześniej wspominałam), spróbujmy zatem ustalić w tekście *Dziadów* owe szeroko pojęte elementy językowe wschodniosłowiańskie (w zakresie leksyki).

Z obserwacji badanego materiału wynika, że wchodzą one w zakres różnych grup semantycznych³, związanych przede wszystkim z życiem codziennym, a także społecznym, politycznym itp.

3 Grupy semantyczne utworzone przez wyrazy o proveniencji wschodniosłowiańskiej są szerzej opisane w opracowaniu Elżbiety Rudnickiej-Firy [1986, s. 103–113]. W niniejszym artykule zostały one zmodyfikowane, przedstawione w pewnym wyborze. Wyrazy wchodzące w zakres tych grup

Jedna z najliczniej reprezentowanych grup wyrazów o proveniencji wschodniosłowiańskiej dotyczy **ustroju politycznego, stosunków społeczno-politycznych oraz funkcji, urzędów i stanowisk państwowych w carskiej Rosji**. Łączy się ona ściśle z III częścią *Dziadów* – wchodzące w jej skład słownictwo jest bardzo znamienne, oddaje bowiem główną myśl, ideę i treści tej części dramatu. Są to m.in.: *dzieło* (1) ‘sprawa, bitwa’ [SJAM; też Zarębina, 1977, s. 99] – przytoczenie z języka rosyjskiego; *spisek* (8), także u filomatów i filaretów [por. Kawyn-Kurzowa, 1963, s. 32]; *ukaz* (2) ‘rozkaz, rozporządzenie’ [SJAM], wyraz powszechnie używany w zaborze rosyjskim, rusycyzm [por. Trypućko, 1955, s. 212], też u filomatów [zob. Kawyn-Kurzowa, 1963, s. 158]; *kibitka* (11) – zapożyczenie z języków orientalnych na gruncie ruskim [Bešta, 1971, s. 210, 214]; *kajdany* (3) – według Marii Zarębiny [1977, s. 96] turecko-tatarskie, Józef Trypućko [1969, s. 137] uznaje za arabskie (ogólnie można potraktować jako orientalizm); *knutować* (1), jest też u Teodora Beśty [1971, s. 210], u Zarębiny [1977, s. 99] tylko *knut* (= batog), z rosyjskiego [SJAM]; *turma* (1) ‘więzienie’ [SJAM, zob. też Zarębina, 1977, s. 66] i inne. Ponadto: *koza* (6) ‘więzienie’ [SJAM], błr. *kaza* ‘areszt’ (dawniej, zwłaszcza na rogatkach miejskich) [SEŚI]; *donosić* (1), *doniesienie* (1), *donosiciel* (1) – u Beśty [1971, s. 214] jest tylko *donos* jako element rosyjski i inne.

Włączmy tu jeszcze wyrazy, które nie mają genetycznego związku z językami ruskimi, takie jak: *car* (19), *gubernator* (1), *namiestnik* (3), *regestrator* (19), *senator* (22), *cesarz* (15), *policmajster* (4), *imperator* (3), *namiestnik* (3), także: *carstwo* (1), *policja* (1), *sowiec* (2), *szambelan* (1), *kamerjunker* (1), *komisarz* (1) i inne. Występują one przeważnie w funkcji proprialnej, nazywając osoby dramatu. Jak widać, są one pochodzenia łacińskiego i niemieckiego, ale w tekście *Dziadów* użyte zostały dla oznaczenia realiów carskiej Rosji, co czyni z nich tzw. tekstowe, stylistyczne wschodniosłowianizmy (nacechowane ujemnie, konotujące jednoznaczne treści – kulturowe, historyczne i polityczne związane z wrogością władzy, reżimem, władzą caratu).

Koloryt i atmosferę carskiej Rosji potęgują niewątpliwie nazwy własne, zwłaszcza występujące tu antroponimy, np. nazwiska rosyjskie, jak: *Nowosilcow* (5), *Bajkow* (4), *Bestużew* (2), także *Botwinko* (2) – nazwisko prokuratora gubernialnego wileńskiego, prawdopodobnie pochodzenia białoruskiego (od ap. *botwina* ‘nać buraków’, błr. *baćwińnie*) [por. Stankiewicz, 1936, s. 250] oraz *Palen* (2) – nazwisko ministra rosyjskiego, który doprowadził do zamordowania cara (choć formalnie nie ma ono rosyjskiego pochodzenia). Można wymienić tu jeszcze toponim *Sybir* (6), który w znacznej mierze potęguje koloryt zaborczy. Nazwy te, jak twierdzi Aleksandra Cieślikowa, są niewątpliwie pewnymi „symbolami określonych działań,

opatrzone komentarzem, podając w miarę możliwości przypuszczalne ich pochodzenie i znaczenie oraz (inne niż *Dziady*) źródło, w którym są one w tym znaczeniu potwierdzone. Po wyrazie, w nawiasie, podano jego frekwencję w tekście *Dziadów*.

do których odsyła nazwa, a które, aby opisać, trzeba by dziesiątek zdań. [...] przywołują obraz ludzi, miejsc na miarę naszej wiedzy, ale także wedle hierarchii naszych wartości” [Cieślíkowa, 2001, s. 100]. Przybliżają one obraz określonej czasoprzestrzeni kulturowej, historycznej i politycznej. Dla poety nie tyle jest ważna etymologia nazwy, ile jej brzmienie i połączenie z oznaczanym miejscem i obiektem wywołującym określoną wartość (por. np. *Sowietnik* zastosowany w celu charakterystyki literackiej).

Przedstawione w tej grupie słownictwo, zarówno apelatywne, jak i proprialne, charakteryzuje ustrój i stosunki społeczno-polityczne panujące w Rosji carskiej. Wchodziło ono w dużym stopniu w skład języka potocznego (przejęte zostało drogą ustną poprzez język mówiony), pełniło funkcję komunikatywną.

Następną grupę tworzy leksyka dotycząca **wojskowości i administracji**. Wraz z tym są przeważnie pochodzenia łacińskiego, niemieckiego i francuskiego, ale ze względu na to, że oddają realia i koloryt Rosji carskiej (dotyczą bowiem ludzi z kręgu dworu carskiego, ich zajęć, jak również są przez nich używane), można je uznać za tzw. tekstowe, stylistyczne wschodniosłowianizmy. Są to m.in.: *feldjeger* (1), *rotmistrz* (1), *ranga* (1), *rota* (1) – też w *Panu Tadeuszu* [por. Zarębina, 1977, s. 99], także: *rekrut* (2), *kadet* (2) [zob. też Zarębina, 1977, s. 33]; *janczar* (1), podobnie u Zarębiny [1977, s. 96] – orientalizm; *kapral* (8) – pierwowzór w postaci rzeczywistej – kapitanie Paniewskim, związanym z carską Rosją (dozorca więźniów) [OW, s. 499]; *runt* (7) ‘nocna inspekcja wart’ [OW, s. 498]; *dońce* (1) – w wojsku rosyjskim osobne oddziały dońców rekrutowane z Kozaków osiedlonych przez rząd nad Donem [OW, s. 500], podobnie u Beśty [1971, s. 214].

Obie grupy łączą się ze sobą, tworząc tło historyczne i polityczne III części *Dziadów* (dotyczące Rosji carskiej), a przedstawione słownictwo pełni w tekście przeważnie funkcję komunikatywną, chociaż wiele z tych wyrazów mogło mieć zastosowanie do celów charakterystyki literackiej, jak np. *Rotmistrz* czy *Kapral*.

Wschodniosłowiańskie elementy językowe prezentowane są w *Dziadach* także przez **nazwy osób według narodowości lub pochodzenia**. Przykładem jest *Moskal* (6) jako oznaczenie Rosjanina, także w połączeniu *żołdak Moskal* [zob. też Trypućko, 1969, s. 136; Zarębina, 1977, s. 98]. Jeszcze inne znaczenie nazwy – regionalne – wyróżnia Stanisław Pigoń [1971, s. 326], uważając, że wyraz ten w mowie potocznej za czasów Mickiewicza oznaczał w tamtych stronach niekiedy także żołnierza służącego w wojsku rosyjskim, niekoniecznie narodowości rosyjskiej (nazwa nie miała charakteru etnicznego, lecz zawodowy). Zobaczmy jak studenci-więźniowie w III części *Dziadów* mówią o Kapralu: „[...] jest Polak, dawny nasz legijonista / Którego car przerobił gwałtem na Moskala”.

Inne wyrazy z tej grupy to: *Moskwicin* (2), rusycyzm, też u Trypućki [1969, s. 136]; *Pińczuk* (1) ‘mieszkaniec okolic Pińska’, także *Poleszuk* (sufiks *-uk*

nadaje zabarwienie typowo wschodnie), Stefan Hrabec [1949, s. 27–28] przyjmuje, że to przyrostek ukraiński nadaje wyrazom znaczenie augmentatywno-pejoratywne. Ponadto: *Tatar* (2) i *Turek* (3) pochodzenia orientalnego, turecko-tatarskiego [por. też Trypućko, 1969, s. 136; Zarębina, 1977, s. 96] – wschodniosłowiański charakter zyskują one w dramacie dzięki swej obecności w wojskach ruskich.

Bardzo wiele wyrazów o proveniencji wschodniosłowiańskiej odzwierciedla **realia życia codziennego** – były one obecne w języku potocznym, nazywały codzienną rzeczywistość, w tekście pełnią zazwyczaj funkcję komunikatywną.

Odnoszą się one m.in. do **obiektów mieszkalnych**: *kwatera* (1), też u Beśty [1971, s. 20]; *chata* (4) i *chatka* (3) – Zarębina [1977, s. 98] traktuje jako pożyczkę białoruską lub ukraińską.

Dotyczą też **nazewnictwa odzieżowego**, przeważnie ubiorów ludowych (lub ich części) męskich i kobiecych, noszonych na co dzień, np.: *poła* (1), jest też u Beśty [1971, s. 208]; *sukmana* (1), turecko-tatarskie, orientalizm, tak też u Zarębiny [1977, s. 9]; *kitajka* (1) – ruskie, tureckiego pochodzenia, por. ukr. *kytajka* [SEBr], podobnie u Beśty [1971, s. 20] i Hrabca [1949, s. 41]; *turban* (1), orientalizm starszej warstwy [por. Trypućko, 1957, s. 335].

Wyodrębnia się również grupa leksykalna nazywająca **inne elementy życia codziennego**, jak np.: *rubel* (3) [zob. też Bešta, 1971, s. 210; Zarębina, 1977, s. 98]; *kaleta* (2) ‘worek skórzany na pieniądze przymocowany do pasa’ [SJPDor] – tureckie; *tytuń* (1), też u Trypućki [1969, s. 137] – tureckie, orientalizm; *lakotka* (1) ‘łakocie, przysmaki’ [SESł] – z ukraińskiego; *kawa* (2) – orientalizm za pośrednictwem języków ruskich (w związku z wojnami turecko-tatarsko-kozackimi) [por. Zarębina, 1977, s. 96]; *zawiązka* (2) ‘zwitek włosów’ [OW, s. 484] jako prowincjonalizm; *bat* (2) i *bicz* (2) ‘pałka dębowa’ z ros. [SESł], także *batog* (1) ‘pałka, laga’ [SESł]; *okrajec* ‘okrawek, skrawek’ – w języku białoruskim, jak twierdzi Stankiewicz [1936, s. 256], oznacza przeważnie okrawek chleba, natomiast rzadziej występuje w tym znaczeniu, jakie nadaje mu Mickiewicz, por.: „Różne paciorki, wstążek okrajce” (Dz. IV).

Bliskie codzienności jest także słownictwo oznaczające **kolor, jakość, charakterystyczne cechy, przynależność** itp. Są to przeważnie przymiotniki i przysłówki: *kraśny* (5), por. *krasa* ‘uroda, piękno’ [SJAM] czy *siny* (1), spotykane też u Beśty [1971, s. 215] jako wschodniosłowianizmy; *ohydny* (1) ‘wstrętny’, Hrabec [1949, s. 23] notuje *ohyda* i za SEBr przyjmuje za ukrainizm, por. *hyd* ‘wstręt’ (za czym przemawia też jego ujemne zabarwienie uczuciowe); *dumny* (7) ‘pyszny’, por. *duma* ‘pycha’, Hrabec [1949, s. 65] uznaje za ruskie; *nudny* ‘smutny’, por. *nuda* ‘przykrość, zgryzota, kłopot’, SW podaje *nudny* ‘smutny’ (znaczenie tylko u Mickiewicza), Stankiewicz [1936, s. 254] traktuje znaczenie tego przymiotnika jako wpływ białoruski. Ponadto przysłówki: *dumnie* (1), zob. *duma* (jw.); *nudno* (1), zob. *nuda*, *nudny* (jw.), w tym znaczeniu też

u filomatów [Kawyn-Kurzowa, 1963, s. 147]; *trudno* (4), Bešta [1971, s. 215] uznaje za wschodniosłowianizm; *rano* (5) ‘wcześnie’, por.: „Kto jestem?...jeszcze rano...powiedzieć nie mogę” (Dz. IV). Stankiewicz [1936, s. 258] twierdzi, że poeci pochodzący z ziem białoruskich często używają tego wyrazu, można zatem przypuszczać, że jest on na tym terenie prowincjonalizmem białoruskim.

Należy włączyć tu również przymiotniki pochodzące od nazw własnych lub apetywów pełniących często funkcję nazw własnych, jak np.: *moskiewski* (1), *rosyjski* (1), *ruski* (1), także *carski* (2) i *senatorski* (1) [por. też Trypućko, 1969, s. 136; Zarębina, 1977, s. 98], *kozacki* (1), też u Zarębiny [1977, s. 96], z tureckiego przez medium ukraińskie, *edeński* ‘rajski’, również u Trypućki [1957, s. 335] – jako orientalizm, warstwa młodsza.

Wyrazy o genezie wschodniosłowiańskiej w tekście *Dziadów* pojawiają się także jako **określenia ludzi według ich charakterystycznych cech**. Oto niektóre przykłady: *bohater* // *bohater* (4) – Trypućko [1969, s. 136] uważa, że to zapożyczenie perskie przez języki ruskie, u Zarębiny [1977, s. 96] orientalizm, u Bešty [1971, s. 206] wschodniosłowianizm, ale pierwotny orientalizm, natomiast Hrabec [1949, s. 17] twierdzi, że to wyraz pochodzenia perskiego, zapożyczony do polszczyzny przez medium ukraińskie *bohater* // *bahater* w znaczeniach ‘bogacz’ i ‘bohater’. Ponadto: *luby* (2) i *luba* (9) w znaczeniach ‘miły’, ‘miła’, ale w użyciu rzeczownikowym, jest także u filomatów w tym znaczeniu [por. Kawyn-Kurzowa, 1963, s. 145], SESł notuje we wszystkich językach ruskich, a u Bešty [1971, s. 206] tylko *lubka*, *lubownik*. Wyrazne zabarwienie ujemne ma wyraz *kapcan* (1) ‘niedołęga, prostak’ [SJAM], w podobnym znaczeniu podaje SESł – ukr. *kapcan* ‘oberwaniec, obdartus, szczególnie Żyd’ (też ros. dial. pld.-zach.) oraz obelżywe wyzwisko *sukisyn*, u Bešty [1971, s. 206] wschodniosłowianizm. Zapożyczenia te pełnią przeważnie funkcję komunikatywną, jedynie *bohater* może być w tekście poetyzmem, por.: „Iskrę tę jeśli дума rozżarzy w pochodzie / Wtenczas zagrmi bohater” (Dz. IV).

Dość liczną grupę w dramacie stanowią **nazwy czynności i stanów**. Tworzą ją czasowniki oraz rzeczowniki dotyczące przeważnie podstawowych czynności fizycznych, umysłowych, stanów psychicznych itp. Są to m.in.: *dostać* (3) ‘dobyć, wydobyć’ [SJAM; zob. też Stankiewicz, 1936, s. 252] – najprawdopodobniej prowincjonalizm białoruski; *hałas* (4), *trud* (4), *trudzić* (2) oraz *huk* (2), Bešta [1971, s. 207–208] uznaje za wschodniosłowianizmy; *kołatać* (9) ‘stukać, walić, bić’ [SJAM], Trypućko [1957, s. 140] stwierdza ostrożnie, że „wygląda to na regionalizm”; *spasać* ‘zjadać’ – prowincjonalizm [OW, s. 486]: „Drobniauchne żdźbła odłamki, / Które lada motyl spasa” (Dz. IV).

Także: *gnać* (1); *cisnąć* (1) i *ciskać* (2) ‘rzucić’ [SESł]; *ubić* (1) ‘zabić’; *hulać* (1) z ukr. *hulaty* [por. też Zarębina, 1977, s. 3], Bešta [1971, s. 208] określa je jako

wschodniosłowianizmy; *bisić się* (1) ‘szaleć, być opętany’ – Górski [1977, s. 302] uważa, że już w XVI w. zdawano sobie sprawę z ruskiego pochodzenia tego słowa, choć zalicza je do archaizmów; *nakazać* ‘przekazać coś ustnie lub pisemnie’ [SJAM] – regionalizm: „Litery nie napisać, nie nakazać słówka?” (Dz. IV), Stankiewicz [1936, s. 256] uważa, że to wyraz białoruski; *dumać* (5), *zadumić* (1) ‘radzić, rozważać, myśleć, zamyśleć się’ [SEBr], podobnie u Beśty [1971, s. 207]; *tłumaczyć* (4) i *wytłumaczyć* (1) [zob. też Trypućko, 1969, s. 137] – ogólnosłowiańska pożyteczka wschodnia, orientalizm; *lubować się* (1), por. *luby*; *gadać* (27) ‘mówić, rozmawiać, rozprawiać, dyskutować’ bez odcienia ujemnego, wyraz używany w tym znaczeniu przez XIX-wiecznych pisarzy kresowych – Syrokomlę [zob. Trypućko, 1957, s. 129] czy filomatów – Kawyn-Kurzowa [1963, s. 139] widzi tu wpływ błr. *gadać* ‘rozważać, dumać’, Pigoń [1934, s. 163] zaś uważa za prowincjonalizm.

Słownictwo przedstawionej grupy to przeważnie pożyczki z języków ruskich, pewna ich część wykazuje pierwotne pochodzenie orientalne. W dramacie pełnią funkcję komunikatywną, niektóre są używane w polszczyźnie w podobnym znaczeniu do dziś, np. *hałas* czy *hulać*.

Możemy wyodrębnić również grupę nazw z **zakresu pojęć oderwanych**. Są to m.in. *duma* (8) ‘pycha’, por. u Hrabca [1949, s. 65] – zapożyczenie ruskie; *nuda* (6) ‘przykrość, zgryzota, kłopot’: „W licznych troskach, w ciężkich nudach / Zapomniał drogi do celu” (Dz. I), w podobnym znaczeniu występuje też w języku białoruskim [Stankiewicz, 1936, s. 254]; *krasa* (2) ‘uroda, piękno’; *dola* (1) ‘los, przeznaczenie’ i *niedola* (4) [SJAM]; *lichy* (3); *ochota* (4); *siność* (1) – wyrazy te znajdujemy też u Beśty [1971, s. 212] jako wschodniosłowianizmy; *oćma* (1) ‘ciemności’, przypuszczalnie staroruskie [OW, s. 490]; *chłód* (7) ‘silne zimno’, por.: „Pośród najtęższego chłodu / Stałam z dzieckiem pod bramą” (Dz. II); Stankiewicz [1936, s. 25] za Kazimierzem Nitschem zalicza ten wyraz do prowincjonalizmów, w białoruskim odpowiada mu *choład*.

Prawie wszystkie zapożyczenia z tej grupy pełnią w tekście *Dziadów* funkcję komunikatywną, może jedynie *krasa*, *dola* i *niedola* mają charakter poetyzmów.

Bardzo znamienne dla *Dziadów* i jedną z najliczniejszych grup semantycznych tworzą zapożyczenia wschodniosłowiańskie z zakresu **zwyczajów i wierzeń ludowych oraz religii**, co należałoby tłumaczyć świadomym korzystaniem przez Mickiewicza z zasobów kultury ludowej dla osiągnięcia celów ideowych i artystycznych. Są to m.in. *dziady* (14) – nazwa białoruskiego obrzędu, który „został przejęty wprost od ludu białoruskiego” [Trypućko, 1957, s. 329], u Beśty [1971, s. 213] też w tym znaczeniu; *kucyja* (1) ‘wieczera wigilijna, wigilia lub nazwa potrawy wigilijnej ludów ruskich’ [OW, s. 480], podobnie u Stankiewicza [1936, s. 254] oraz w SJAM – regionalizm z ukr., także u filomatów [zob. Kawyn-Kurzowa, 1963, s. 143]; *guślarz* (6) ‘czarnoksiężnik, wróżbita’ i *guślarstwo* (1) ‘praktyki czarnoksięskie’ [SJAM], por.: „Dziady [...]

Pelen guślarstwa obrzęd świętokradzki, / Pospólstwo nasze w grubej utwierdza ciemnocie” (Dz. IV). Wiąże je poeta z wyrazem *gęślarz* (*gęśl*, błr. *husli* – słowiański instrument strunowy, por. góralskie *gęśliki*), ale nadaje mu formę białoruską (OW, s. 478); *mogilnik* ‘cmentarz’ [SJAM], według Andrzeja Boleskiego [1956, s. 139] jest to ukrajinizm u Słowackiego, a u Władysława Syrokomli Trypućko [1957, s. 149] przyjmuje za białorutenizm, zdaniem Zarębiny [1977, s. 98] jest to zapożyczenie białoruskie lub ukraińskie; *widmo* (2); *pop* (1) – wschodniosłowianizm, tak też u Beśty [1971, s. 213]. Na uwagę zasługuje bardzo często powtarzany w formule obrzędowej wykrzyknik *a kysz* (16) ‘precz’ [SJAM]: „Nie chcecie jadła, napoju, / Zostawcież nas w pokoju; / A kysz, a kysz!” (Dz. II). *Słownik etymologiczny języka polskiego* Franciszka Sławskiego objaśnia jako ros. *kyś!* (używane przy odpędzaniu ptaków), ukr. *kyś!*, błr. *kyś!*, *akyś!* ‘ts’, dźwiękonaśladowcze w języku literackim, pożyczka z białoruskiego wprowadzona przez Mickiewicza. Z obrzędem łączy się też nazwa potrawy *pieróg* // *piróg* (2) – na Białorusi ciasto zawijane z serem lub kapustą [OW, s. 482], u Beśty [1971, s. 208] jako potrawa obrzędowa (nazwa ludowa). W skład tej grupy wchodzi ponadto: *Bogarodzica* (2), też u Beśty [1971, s. 208] – wschodniosłowianizm z scs.; *baldakim* (1), Trypućko [1957, s. 335] uważa za orientalizm (starszej warstwy); *bis* (1) ‘diabeł’ – według SEBr wyraz przybył do nas powtórnie w XV wieku z Rusi (por. ros. *bies*, ukr. *bis*), o ruskim pochodzeniu świadczy brak oczekiwanej formy z przegłosem; podobnie jest w SESł (pol. *bies*, zamiast *bias*, może rutenizm); jako wschodniosłowianizm występuje też u Hrabca [1949, s. 53] i Beśty [1971, s. 213], Górski [1977, s. 302] uznaje go za archaizm integralny. Z obrzędem wprowadzającym nastrój grozy łączy się *puhacz* // *puchacz* // *pugacz* (6) – forma *puhacz* przejęta z ukr. i dopiero na gruncie pol. nastąpiła zmiana *h* na *ch* [por. Hrabec, 1949, s. 24], w OW [s. 492] jest *pugacz* jako prowincjonalizm, w SEBr – *puhacz*, *puchacz* (rus. *pugacz*, por. *pugat* ‘straszyć’).

Interesującą grupę stanowi **nazewnictwo geograficzne i przyrodnicze**. W jego skład wchodzi wyrazy pospolite: *step* (1), też u Beśty [1971, s. 211]; *jar* (1) ‘wąwóz’ [SJAM], Bešta [1971, s. 211] uważa, że to pierwotny orientalizm; *tuman* (2) ‘mgła’ [SJAM], u Zarębiny [1977, s. 96] orientalizm; *sioło* (1) ‘wieś’ – błr. *siało*, ukr. *seło* [zob. Bešta, 1971, s. 211], oraz nazwy własne, zwłaszcza toponimy i hydronimy oddające toponimiczny koloryt ruski, wschodniosłowiański: *Dniepr* (1); *Świtez* (1); *Rosyja* (1) [por. też Trypućko, 1969, s. 136; Zarębina, 1977, s. 98]; *Moskwa* (3); *Sybir* (6). Są to nazwy autentyczne, które – będąc „aktywnymi składnikami tworzywa literackiego” [Kosyl, 1992, s. 48] – wywołują określone skojarzenia semantyczne związane nierozdzielnie z losami bohaterów, zajmują kluczową pozycję w utworze. Można je uznać za nazwy-symbole, dobrze utrwalone w pamięci czytelnika, oddziałujące na odbiorcę na zasadzie

stereotypu. Ich „oddziaływanie konotacyjne, stereotypowe, wartościujące, intertekstowe i interkulturowe [...] jest wykorzystywane w tekstach literackich” [Cieślukowa, 2001, s. 100–101].

Można tu jeszcze włączyć **nazwy owadów, ptaków, roślin i zwierząt** jako słownictwo o proveniencji wschodniosłowiańskiej, bliskie codzienności: *szarańcza* (1), rus. *szarancza*, por. SEBr, też u Beśty [1971, s. 212]; *kołatek* (2) ‘owad *Anobium pertinax*’ (ukr. dial. *kołataty, kołotaty* ‘kołatać, bić, uderzać’, błr. dial. *kołatać* ‘walić, bić, stukać’ [SESŁ]; *puhacz* // *puchacz* // *pugacz* (6) – zob. wyżej; *cząbr* (1) – w stronach rodzinnych poety nazwa pewnej odmiany macierzanki rosnącej na suchych zboczach [SJAM; też OW, s. 480]; *rumak* (1) – orientalizm za pośrednictwem języków ruskich (w związku z wojnami turecko-tatarsko-kozackimi) [por. Zarębina, 1977, s. 96].

Dodajmy jeszcze kilka wyrazów o proveniencji wschodniosłowiańskiej, które nie zmieściły się w omawianych grupach. Są to m.in. *kurhanek* (1) ‘kopiec, mogiła’, też u filomatów [zob. Kawyn-Kurzowa, 1963, s. 143] – zapożyczenie wschodnie przez język ukraiński, u Trypućki [1969, s. 137] *kurhan* (zapożyczenie tureckie przez język ukraiński); *gmin* (1), ukr. dawne *gmin, hmyn* ‘pospółstwo’ [SESŁ], jest też u Rusieckiej w znac. ‘tłum, wielka ilość’, ‘lud’ [zob. Weiss-Brzezina, 1965, s. 165]; także białoruski wykrzyknik *at!* (1), który wyraża lekceważenie lub niechęć, regionalizm [SJAM]: „Jeden, gdy ubóstwienie w oku moim czyta / [...] I rzekł ziewając: »At sobie kobieta«” (Dz. IV), w podobnym znaczeniu też u Stankiewicza [1936, s. 250].

Jak widać, wschodniosłowianizmy leksykalne w *Dziadach* są bardzo zróżnicowane, odnoszą się do wielu dziedzin życia, zwłaszcza codziennego, współtworzą problematykę i oddają ideę dramatu. Niektóre z nich zostały użyte świadomie w celu stylizacji literackiej, odtworzenia i przybliżenia kolorytu lokalnego, zwłaszcza w tych częściach utworu, które dotyczą problematyki wschodniosłowiańskiej (motywy ludowe, obrzędy i wierzenia, obyczaje czy sprawy społeczno-polityczne). Inne zaś, jako silnie zrośnięte z językiem poety, były często automatycznie przez niego przywoływane i stosowane w różnych sytuacjach i są dowodem stałego oddziaływania środowiska, w którym żył, na jego polszczyznę⁴.

Mickiewicz zdawał sobie bowiem sprawę z uczuciowej wartości wschodniosłowianizmów, dzięki ich zastosowaniu nadał swemu utworowi pewną świadomą stylistyczną codzienność i potoczność językową. Odpowiadając na krytykę, w której

4 W języku Adama Mickiewicza zauważa się dość duży wpływ mowy ludu białoruskiego, podobnie jak u innych współczesnych mu poetów „kresowców” (powtarzają się u nich te same regionalizmy co w *Dziadach*). Jak twierdzi Trypućko: „źródłem białorutenizmów w języku Mickiewicza jest nie żywy, bezpośredni kontakt z ludem białoruskim i jego językiem, lecz północnokresową polszczyzną, która wchłaniała te białorutenizmy od kilku wieków, i w której one stanowią najistotniejszy element składowy, oczywiście poza żywiołem polskim” [Trypućko, 1955, s. 329].

zarzucano mu psucie stylu polskiego wprowadzaniem prowincjonalizmów i wyrazów obcych, pisał: „Wyznaję, że nie tylko nie strzegę się prowincjonalizmów, ale może umyślnie ich używam”, i dalej, zwracając uwagę na różne rodzaje swej poezji: „[...] we wszystkich poezjach na gminnym podaniu opartych i szczególny charakter miejscowy noszących, wielcy poeci starożytni i nowożytni używali i używają prowincjonalizmów, to jest wyrazów i wyrażeń od ogólnie przyjętego książkowego stylu różniących się” [Mickiewicz, 1955, s. 256].

Zdecydowana większość wschodniosłowianizmów w *Dziadach* pełni funkcję komunikatywną, ale także wiele z nich zostało użytych w funkcji stylizacyjno-komunikatywnej, najczęściej w celu uwydatnienia tragicznego, podniosłego, nie-raz ironicznego bądź sentymentalnego nastroju w badanym utworze.

Świadomie użyte elementy wschodniosłowiańskie oddają nie tylko koloryt lokalny (opisy miejscowego życia i zwyczajów ludowych), wprowadzając odpowiedni nastrój, ale przedstawiają też tło historyczne, polityczne, zwłaszcza poprzez charakterystykę osób pochodzenia ruskiego, szczególnie przez ich język. W ich dialogach i monologach powtarzają się charakterystyczne słowa, takie jak np.: *ukaz*, *sukisyn*, *turma*, *knutować*, a także *kibitka*, która jest niejako słowem-symbolem, pewnym rekwizytem, zjawiskiem wręcz aksjologicznym, semiotycznym, związanym z określoną historią i kulturą, dziś nieużywanym już w polszczyźnie, ale wywołującym jednoznaczne, tragiczne skojarzenia.

W atmosferę carskiej Rosji, ten specyficzny kontekst historyczny, Mickiewicz wprowadza liczne słownictwo wskazujące na władzę absolutną oraz stosunki społeczno-polityczne panujące w państwie rosyjskim. Wprawdzie nie jest ono wschodniosłowiańskiego pochodzenia, ale jest bardzo ściśle z Rosją carską związane i wywołuje jednoznaczne skojarzenia, np.: *car*, *carstwo*, *senator*, *namiestnik*, *donosiciel*, *registrator* itp., a ponadto typowo ruskie antroponimy, np.: *Nowosilcow*, *Bajkow*, *Bestużew*, czy znamienny, wręcz symboliczny toponim *Sybir*.

Wschodniosłowianizmy w *Dziadach* pełnią też funkcję poetycką poprzez występowanie charakterystycznych poetyzmów, jak np.: *kurhanek*, *bohater*, *siolo*, *dola*, *niedola* itp., co uwidacznia się w nadawaniu wypowiedzi pewnej wzniosłości i niecodzienności.

W badanym tekście pewne wschodniosłowianizmy występują paralelnie z ich odpowiednikami używanymi w polszczyźnie ogólnej lub w jej potocznej odmianie (dublety synonimiczne), por.: *hałas* – *wrzask*, *bis* – *szatan*, *kucyja* – *wigilia*, *mogilnik* – *cmentarz*, *tuman* – *mgła*, *palka* – *kij*, *kurhanek* – *mogila*, *jar* – *parów* itp. Dublety te można potraktować jako wynik automatycznego, podświadomego użycia w odróżnieniu od zastosowania celowego kresowizmu, co świadczy o oryginalności i bogactwie słownictwa tego utworu.

Dzięki wschodniosłowianizmom, ich uczuciowej wartości oraz artystyczno-semantycznej organizacji w tekście język *Dziadów* nabiera charakteru

codzienności, potoczności, a utwór zyskuje koloryt lokalny. Łączy się z tym w dużej mierze widoczna zwłaszcza w *Dziadach* wileńsko-kowieńskich ludowość, uznana przez Mickiewicza za jedną z zasad poetyckich [zob. Stankiewicz, 1936, s. 263]. Fabułę utworu, wysnutą z ludowych podań, przystosował poeta do powziętych celów artystycznych i ideowych, z tematów ludowych korzystał oryginalnie. Jak zauważa Stankiewicz: „nie pozostawał przy prymitywnych wzorach twórczości ludowej, lecz potrafił je umiejętnie przetopić w dzieła sztuki, przy równoczesnym zachowaniu charakteru ludowego” [Stankiewicz, 1936, s. 264]. Często jest to świadoma stylizacja na codzienność, uzyskana dzięki odpowiedniemu nagromadzeniu i zastosowaniu elementów wschodniosłowiańskich, jak np.: *mogilnik, dziady, guślarz, a kysz!, Świteż*.

Podsumowując powyższe rozważania, należy stwierdzić, że język Adama Mickiewicza jest w zasadzie zgodny z normą języka polskiego w pierwszej połowie XIX wieku. Odnajdujemy w nim także elementy kresowe (w systemie leksykalnym i morfologicznym), co jest zrozumiałe ze względu na pochodzenie poety z terenów północnokresowych.

Stosunkowo nieliczne pożyczki wschodniosłowiańskie w *Dziadach* (3% słownika i 1,5% tekstu) są bardzo umiejętnie wykorzystane przez poetę w celach stylistycznych, odpowiednio wkomponowane w tekst i pozostają w ścisłym związku z tematyką, problematyką oraz ideą dramatu, wzbogacając i odświeżając artystyczną odmianę ogólnej polszczyzny.

Wpływy wschodniosłowiańskie w języku Mickiewicza są też wynikiem jego obcowania z językiem i kulturą wschodnich Słowian oraz nawiązują do dawnej tradycji stosunków językowych polsko-ruskich, można je zatem uznać za swoiste regionalizmy, prowincjonalizmy funkcjonujące w czynnym języku poety.

Ich artystyczno-semantyczna organizacja w tekście, zasady wyboru i doboru, o których decyduje przede wszystkim ich wartość semantyczna i stylistyczna, wydobywają prostotę, naturalność i świeżość języka, dzięki czemu sposób werbalizacji świata ewokowanego, wraz z jego wartościami kulturowymi, mającymi odbicie w głębszych pokładach języka, jest bardziej przekonujący i trafiający do odbiorcy.

Znaczną rolę w przybliżaniu wschodniego klimatu odgrywają nazwy własne o ruskiej genezie, zwłaszcza antroponimy i toponimy. „Treść [...] zawarta w owych nazwach własnych, została skumulowana na podstawie wiedzy tekstowej, sytuacyjnej, przekazanej – ale też bezpośredniej, osobistej” [Cieślikowa, 2001, s. 100], przywołują one obrazy ludzi, miejsc, stają się symbolami określonych działań. Bardzo istotne znaczenie w dziele literackim mają nazwy autentyczne, „zdolne do wywoływania skojarzeń semantycznych. Niekiedy zajmują one kluczową pozycję w utworze, związane są nierozdzielnie z losami bohaterów” [Kosyl, 1992, s. 48]. Ich „oddziaływanie konotacyjne, stereotypowe, wartościujące, intertekstowe, interkulturowe jest wykorzystywane w tekstach literackich”

[Cieślíkowa, 2001, s. 101]. Widać to bardzo wyraźnie w *Dziadach*, gdzie stosunkowo nieliczne nazwy własne, poprzez zawarte w nich treści, skumulowane na podstawie przekazanej wiedzy tekstowej lub bezpośredniej, osobistej czy historycznej, wprowadzają odpowiedni nastrój i atmosferę zmienną dla tego dramatu.

ROZWIĄZANIA SKRÓTÓW

Skróty konwencjonalne

ap. – apelatyw
błr. – białoruski
dial. – dialektalny
Dz. I, II, III, IV – *Dziady*, cz. I, II, III, IV
płd.-zach. – południowo-zachodni
pol. – polski
por. – porównaj
ros. – rosyjski
rus. – ruski
scs. – staro-cerkiewno-słowiański
ts. – to samo
ukr. – ukraiński
znacz. – znaczenie
zob. – zobacz

Słowniki i źródła

OW – objaśnienia wydawcy, w: Mickiewicz Adam, 1955, *Dziela*, t. 3: *Utwory dramatyczne*, Państwowy Instytut Wydawniczy, Warszawa.
SEBr – BRÜCKNER Aleksander, 1993, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, Wydawnictwo Wiedza Powszechna, Warszawa.
SESł – SŁAWSKI Franciszek, 1956–1982, *Słownik etymologiczny języka polskiego*, t. 1–5, Towarzystwo Miłośników Języka Polskiego, Kraków.
SJAM – GÓRSKI Konrad, HRABEC Stefan, red., 1962–1983, *Słownik języka Adama Mickiewicza*, t. 1–11, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków.
SJPDor – DOROSZEWSKI Witold, red., 1958–1969, *Słownik języka polskiego*, t. 1–11, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.

SW – KARŁOWICZ Jan, KRYŃSKI Adam, NIEDŹWIEDZKI Władysław, red., 1900–1927, *Słownik języka polskiego (tzw. warszawski)*, t. 1–8, Drukarnia E. Lubowskiego i S-ki, Warszawa.

BIBLIOGRAFIA

- BAJEROWA Irena, 1992, *Polski język ogólny XIX wieku. Stan i ewolucja*, t. 2: *Fleksja*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- BALOWSKI Mieczysław, 2005, *Zachodnio- i wschodniosłowiańskie pożyczki leksykalne w języku Adama Mickiewicza*, Ostravská univerzita v Ostravě, Ostrava.
- BEDNARCZUK Leszek, 2010, „*Dziady*” Adama Mickiewicza w kontekście białoruskim, w: R. Przybylska, J. Kaś, K. Sikora, red., *Symbolae grammaticae in honorem Bogusłai Dunaj*, seria Biblioteka „LingVariów”, t. 9, Wydawnictwo Księgarnia Akademicka, Kraków, s. 45–51.
- BEŚTA Teodor, 1971, *Z badań nad wschodniosłowiańskimi wpływami językowymi w polszczyźnie romantyków*, „Rozprawy Komisji Językowej ŁTN”, t. 17, s. 199–241.
- BOLESKI Andrzej, 1956, *Słownictwo Juliusza Słowackiego*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich we Wrocławiu, Łódzkie Towarzystwo Naukowe, Wrocław – Łódź.
- CIEŚLIKOWA Aleksandra, 2001, *Nazwa w tekście a tekst w nazwie*, w: A. Pajdzińska, R. Tokarski, red., *Semantyka tekstu artystycznego*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin, s. 99–108.
- GÓRSKI Konrad, 1977, *Mickiewicz, artyzm i język*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa.
- HRABEC Stefan, 1949, *Elementy kresowe w języku niektórych pisarzy polskich XVI i XVII wieku*, Towarzystwo Naukowe, Toruń.
- KAWYN-KURZOWA Zofia, 1963, *Język filomatów i filaretów. Słowotwórstwo i słownictwo*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków.
- KLEMENSIEWICZ Zenon, red., 1959, *O języku Adama Mickiewicza. Studia*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław.
- KOSYL Czesław, 1992, *Nazwy własne w prozie Jarosława Iwaszkiewicza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej, Lublin.
- KRUPIANKA Aleksandra, 1999, *Stosunek Adama Mickiewicza do XIX-wiecznej normy językowej (na wybranych przykładach)*, w: Z. Kurzowa, Z. Cygał-Krupa, red., *Mickiewicz i Kresy (rozprawy przedstawione na międzynarodowej sesji naukowej w Krakowie 4–6 grudnia 1997)*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 7–18.

- KURZOWA Zofia, 1993, *Język polski Wileńszczyzny i kresów północno-wschodnich XVI–XX w.*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa.
- KURZOWA Zofia, CYGAL-KRUPOWA Zofia, red., 1999, *Mickiewicz i Kresy (rozprawy przedstawione na międzynarodowej sesji naukowej w Krakowie 4–6 grudnia 1997 r.)*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków.
- MICKIEWICZ Adam, 1955, *O krytykach i recenzentach warszawskich*, w: A. Mickiewicz, *Dzieła*, t. 5: *Pisma prozą*, cz. 1, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa, s. V–XXXII.
- NITSCH Kazimierz, 1934, *Z zagadnień języka Mickiewicza*, „Język Polski”, R. XIX, z. 5, s. 129–141.
- PIGOŃ Stanisław, 1934, *Jeszcze o mickiewiczowskim gadaniu*, „Język Polski”, R. XIX, z. 5, s. 162–164.
- PIGOŃ Stanisław, 1971, *Na marginesie Słownika Mickiewiczowskiego. Część 2*, „Język Polski”, R. LI, z. 5, s. 325–327.
- RUDNICKA-FIRA Elżbieta, 1981, *Nazewnictwo w „Dziadach” Adama Mickiewicza*, w: A. Wilkoń, H. Wróbel, red., *Język artystyczny*, t. 2, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice, s. 145–170.
- RUDNICKA-FIRA Elżbieta, 1986, *Słownictwo „Dziadów” Adama Mickiewicza w świetle analizy statystycznej (wybór problematyki)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice.
- STACHOWSKI Stanisław, 1999, *Słownictwo pochodzenia orientального w utworach Adama Mickiewicza*, w: Z. Kurzowa, Z. Cygal-Krupowa, red., *Mickiewicz i Kresy (rozprawy przedstawione na międzynarodowej sesji naukowej w Krakowie 4–6 grudnia 1997 r.)*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 230–146.
- STANKIEWICZ Stanisław, 1936, *Pierwiastki białoruskie w polskiej poezji romantycznej*, cz. 1 (do roku 1830), Wydawnictwa Towarzystwa Pomocy Naukowej im. E. i E. Wróblewskich w Wilnie, Wilno.
- TARCZYŃSKA Joanna, 1980, *Słownictwo „Ballad” i „Sonetów” A. Mickiewicza. Analiza statystyczna*, praca magisterska napisana pod kierunkiem prof. dr hab. Marii Zarębiny w Wyższej Szkole Pedagogicznej w Krakowie [maszynopis].
- TRYPUĆKO Józef, 1955–1957, *Język Władysława Syrokomli*, t. 1–2, Uppsala Universitet, Uppsala.
- TRYPUĆKO Józef, 1958, *Źródła języka Mickiewicza*, w: J. Trypućko, *Mickiewicz Adam 1855–1955. Księga w stulecie zgonu*, Polskie Towarzystwo Naukowe, Londyn, s. 315–348.
- TRYPUĆKO Józef, 1969, *O języku „Wspomnień z dzieciństwa” Franciszka Mickiewicza*, „Acta Universitatis Upsaliensis”.

- TURSKA Halina, 1930, *Język Jana Chodźki. Przyczynek do historii języka polskiego na obszarze północno-wschodnim Rzeczypospolitej*, Koło Polonistów Słuchaczy Uniwersytetu Stefana Batorego, Wilno.
- TURSKA Halina, 1955, *Prowincjonalizmy językowe w „Panu Tadeuszu”*, Warszawa (na prawach rękopisu, przedruk w: T. Friedelówna, red., 1984, *Wybór pism (1945–1962)*, Uniwersytet Mikołaja Kopernika, Toruń, s. 21–37.
- WEISS-BRZEZINOWA Maria, 1965, *Regionalizmy kresowe w „Pamiętniku Rusieckiej”*, „Zeszyty Naukowe Uniwersytetu Jagiellońskiego. Prace Językoznawcze”, z. 15, s. 119–175.
- WILKOŃ Aleksander, 1999, *Styl kresowy Mickiewicza*, w: Z. Kurzowa, Z. Cygał-Krupowa, red., *Mickiewicz i Kresy (rozprawy przedstawione na międzynarodowej sesji naukowej w Krakowie 4–6 grudnia 1997)*, Towarzystwo Autorów i Wydawców Prac Naukowych „Universitas”, Kraków, s. 7–18.
- ZARĘBINA Maria, 1977, *Wyrazy obce w „Panu Tadeuszu”*, Zakład Narodowy im. Ossolińskich, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk.